



# The Holy See

---

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO  
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

*HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA*

**"Modlić się to pójść z Jezusem do Ojca, który da nam wszystko"**

*Niedziela, 10 maja 2020 r.*

**[[Multimedia](#)]**

---

## **Wprowadzenie**

W tych dwóch minionych dniach były dwie rocznice — 70-lecie Deklaracji Roberta Schumana, która zapoczątkowała Unię Europejską, a także rocznica zakończenia wojny. Prośmy dziś Pana w intencji Europy, żeby rozwijała się zjednoczona, w tej jedności braterskiej, która pozwala wzrastać wszystkim narodom w jedności pośród różnorodności.

## **Homilia**

W tym fragmencie Ewangelii (por. J 14, 1-14), mowie pożegnalnej Jezusa, Jezus mówi, że idzie do Ojca. I mówi, że będzie z Ojcem, i że również ten, kto w Niego wierzy, «będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię» (ww. 12-14). Możemy powiedzieć, że ten fragment Ewangelii Jana jest deklaracją wstąpienia do Ojca.

Ojciec był zawsze obecny w życiu Jezusa, i Jezus o tym mówił. Jezus modlił się do Ojca. I często mówił o Ojcu, który się o nas troszczy, tak jak troszczy się o ptaki, o lilie polne... Ojciec. A kiedy

uczniowie Go poprosili, żeby ich nauczył modlić się, Jezus nauczył modlić się do Ojca «Ojcze nasz» (Mt 6, 9). Zawsze udaje się [zwraca się] do Ojca. A w tym fragmencie jest bardzo konkretny, a także jak gdyby otworzył bramy wszechmocy modlitwy. «Ponieważ Ja jestem z Ojcem — proście, a Ja uczynię wszystko. Ale dlatego, że Ojciec to uczyni ze Mną» (por. 14, 11). Ta ufność w Ojcu, ufność w Ojcu, że potrafi uczynić wszystko. Ta odwaga modlitwy, bowiem żeby się modlić, potrzeba odwagi! Potrzebna jest taka sama odwaga, taka sama śmiałość jak do głoszenia — taka sama. Pomyślmy o naszym ojcu Abrahamie, kiedy on — sędzę, że tak się mówi — «targował się» z Bogiem o ocalenie Sodomy (por. Rdz 18, 20-33): «A gdyby było ich mniej? A mniej? A mniej?...» Doprawdy, umiał «negocjować». A zawsze tak odważnie: «Wybacz mi, Panie, ale zrób mi tę zniżkę — trochę mniej, trochę mniej...». Zawsze odwaga walki w modlitwie, bo modlić się to walczyć — zmagać się z Bogiem. A także Mojżesz — te dwa razy, kiedy Pan zamierzał zniszczyć lud (por. Wj 32, 1-35 i por. Lb 11, 1-3), a jego uczynić przywódcą innego ludu, Mojżesz powiedział: «Nie!». A powiedział «nie» Ojcu! Odważnie! Lecz jeśli ty modlisz się w ten sposób — *[szepcze nieśmiałą modlitwą]* — to jest brak szacunku! Modlić się to pójść z Jezusem do Ojca, który da ci wszystko. Odwaga w modlitwie, śmiałość w modlitwie. Taka sama, jakiej potrzeba do głoszenia.

I słyszeliśmy w pierwszym czytaniu o tym konflikcie w początkach Kościoła (por. Dz 6, 1-7), bowiem chrześcijanie pochodzenia greckiego szemrali — szemrali, już w tamtych czasach szemrano — widać, że jest to nawyk Kościoła... — narzekali, dlatego że nie troszczono się dobrze o ich wdowy, ich sieroty; apostołowie nie mieli czasu, żeby robić tyle rzeczy. I Piotr [wraz z apostołami], oświecony przez Ducha Świętego, «wymyślił», że tak powiem, diakonów. «Zróbmy tak — poszukamy siedem osób, cieszących się dobrą sławą, i niech ci mężowie zajmą się posługą» (por. Dz 6, 2-4). Diakon jest stróżem posługi w Kościele. «I tak niech dobrze zadbają o potrzeby tych ludzi, którzy nie bez racji się skarżą, a my — mówi Piotr, słyszeliśmy to — a my oddamy się modlitwie i głoszeniu Słowa» (por. w. 4). To jest zadanie biskupa — modlić się i głosić. Z tą mocą, jak słyszeliśmy w Ewangelii — biskup jest pierwszym, który idzie do Ojca, z ufnością, którą dał Jezus, z odwagą, z parezją, by walczyć o swój lud. Pierwszym zadaniem biskupa jest modlitwa. Powiedział to Piotr: «My zaś oddamy się modlitwie i posłudze Słowa».

Znałem pewnego kapłana, świętego proboszcza, dobrego, który gdy spotykał jakiegoś biskupa, pozdrawiał go, dobrze, bardzo przyjaźnie, i zawsze zadawał pytanie: «Ekscelencjo, ile godzin w ciągu dnia modli się Ekscelencja?», i zawsze mówił: «Bo pierwszym obowiązkiem jest modlenie się». Bo to jest modlitwa przywódcy wspólnoty za wspólnotę, wstawianie się u Ojca, żeby opiekował się ludem.

Modlitwa biskupa, pierwsze zadanie — modlenie się. A lud, widząc, jak biskup się modli, uczy się modlić. Bowiem Duch Święty poucza nas, że to Bóg «czyni daną rzecz». My robimy odrobinę, ale to On «sprawia rzeczy» Kościoła, a modlitwa jest tym, co prowadzi Kościół naprzód. I dlatego zwierzchnicy Kościoła, by tak powiedzieć, biskupi, muszą ciągle się modlić.

Te słowa Piotra są profetyczne: «Niech diakoni zajmują się tym wszystkim, w ten sposób ludzie będą mieli dobrą opiekę, i rozwiążą problemy, a także zaspokoją swoje potrzeby. A do nas, biskupów, należy modlitwa i głoszenie Słowa».

Przykro jest widzieć porządnych biskupów, dzielnych, którzy są dobrymi ludźmi, ale pochłoniętych bardzo wieloma sprawami, gospodarką i tym, i owym, i jeszcze czym innym... Modlitwa na pierwszym miejscu. Potem inne sprawy. Jednak kiedy inne sprawy zabierają miejsce modlitwie, coś nie działa. A modlitwa jest mocna, dlatego że, jak słyszeliśmy w Ewangelii Jezusa: «Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą» (J 14, 12-13). W ten sposób postępuje naprzód Kościół, przez modlitwę, z odwagą modlitwy, bowiem Kościół wie, że bez tego wznoszenia się do Ojca nie może przetrwać.

### **Modlitwa towarzysząca komunii duchowej**

Osoby, które nie przystępują do komunii św., przyjmują teraz komunię duchową.

«U stóp Twoich klękam, o mój Jezu, i ofiarowuję Ci żal mego skruszonego serca, które zanurza się w swojej nicości i w Twojej świętej obecności. Wielbię Ciebie w sakramencie Twojej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mojego serca. W oczekiwaniu na szczęście komunii sakramentalnej pragnę Cię mieć w duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym ja przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę, na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, miłuję Cię».